

Kibice Romy jeszcze nie ochłonęli po niedzielnym meczu z Interem, a już jutro czeka ich kolejny mecz z tym samym rywalem. Oto jak o tym spotkaniu mówił trener Giallorossich, Zdenek Zeman, w rozmowie z dziennikarzami Roma Channel.

Ważny mecz pucharowy zaledwie trzy dni po meczu ligowym. Jak się czują piłkarze?

ZZ: Balzaretti i Destro wyzdrowieli. Są do dyspozycji. Mogą zagrać dobrze w tym meczu.

Zarówno we Florencji, jak i w niedzielę Bradley i Florenzi zagrali wielki mecz. Czy jeden z tej dwójki może jutro odpocząć?

ZZ: Czują się dobrze, są do dyspozycji. Myślę, że mogę skorzystać z nich obu także jutro. Florenzi? Mniej aktywny szczególnie w fazie defensywnej, ale może dobrze zagrać i moim zdaniem dobrze się spisuje. Taktycznie musimy jednak zrobić coś innego niż w niedzielę.

Co takiego?

ZZ: Grać agresywniej na połowie rywala. Statystyki mówią mi, że mieliśmy wiele okazji brakowych, a Inter tylko dwie. Mam nadzieję, że jutro spisujemy się lepiej.

To szczególnie moment dla Tachtsidisa.

ZZ: Tak mi się wydaje, choć musimy wziąć pod uwagę także inne rzeczy. Mamy pewne rozdzielenie. To normalne, ponieważ wiele osób jest bardzo przywiązanych do rywala Tachtsidisa, czyli do De Rossiego. Wszyscy chcą też Verrattiego.

Tachtsidis źle to zniósł, że stadion na niego gwizdał. On jest naprawdę wrażliwy i zabolęło go to.

Rozmawialiście?

ZZ: Tak, często z nim rozmawiam. Staram się go uspokajać i sprawić, żeby czuł się jak najlepiej. On także musi zareagować, pokazać, że jest graczem Romy. Mi to już pokazał. Teraz musi pokazać innym.

Wierzy Pan, że drużyna może odrobić straty do liderów?

ZZ: Ta drużyna może, jeśli będzie lepiej pracować, odrobić straty. Jestem przekonany, że każdy daje z siebie wszystko. To normalne, że jeśli czasem ktoś gra lepiej, a ktoś gorzej, to pewne sprawy się komplikują.

Puchar Włoch jest waszym głównym celem?

ZZ: Nie, nie wybieram w takim sposób. Mamy dwa cele – ligę i puchar. Chcemy zagrać dobrze w obu rozgrywkach.

Nieobecność Osvaldo i De Rossiego będzie wam ciężać? Jak Pan sądzi?

ZZ: Mam dobrą kadrę. Nieobecności to także część piłki. Ja wierzę w tych, którzy wychodzą na boisko. Wierzę, że dają z siebie tyle, ile tylko mogą.

Czy większe znaczenie będą mieć nieobecności z Romie czy w Interze?

ZZ: Wychodzimy na boisko w jedenastu. Zawsze. Może będziemy mieli krótką ławkę. Mam nadzieję, że w czasie meczu nikt nie zrobi sobie krzywdy.

Z Interu odszedł znaczący piłkarz - Sneijder...

ZZ: Tak. Nie wiem, skąd się wzięły te problemy. Jeśli odchodzi z powodu kontuzji, to nie będzie w stanie dobrze grać także w Turcji. Jeśli nie z powodu kontuzji, to może jakiś wybór taktyczny. Nie wiem. Na pewno to piłkarz, który pokazał na boisku dużo dobrego. Ceniony gracz. Może także jego pozycja na boisku w strukturze Interu nie pozwalała mu pokazać wszystkich umiejętności, jak robił to w przeszłości.

Burdisso ma szansę zagrać w jutrzejszym meczu?

ZZ: Wypróbowałem wszystkich trzech środkowych, żeby atakować obronę Interu, żeby grać naszą grę. Myślę, że Burdisso czuje się dobrze, a więc ma szansę zagrać także i jutro.

Gdyby Stekelenburg nie miał tej dolegliwości we Florencji, to zagrałby? Czy on jest bramkarzem na Puchar Włoch? A może dla Pana nie ma takich podziałów?

ZZ: Nie ma. We Florencji chciałem dać mu szansę znowu wejść na boisku. Wyszedł trochę z wprawy, ponieważ nie grał w wyjściowym składzie przez jakiś czas. Teraz czuje się już dobrze, więc chciałbym dać mu szansę.

Spotkaliście się ze Stramaccionim. Co Pan sądzi o jego Interze?

ZZ: Dla mnie Inter to zawsze Inter, jak dla wszystkich ludzi. Nie mają się źle w tabeli. Mieli na początku trochę problemów. Przegrali u siebie z nami i Sieną, ale potem mieli serię dobrych wyników. W ostatnich meczach szczególnie na wyjeździe nie udawało im się zdobywać punktów, ale to zawsze drużyna z mocnymi piłkarzami. Z piłkarzami, którzy wygrali wiele, a więc mają też wielkie doświadczenie. Stramaccioni wyszedł z Romy. Rozmawiałem z chłopakami, których trenował. Z tymi, którzy byli blisko niego. Wszyscy mówią o nim bardzo dobrze. Ja osobiście go nie znam dobrze. Próbowaliśmy się spotkać kilka razy, ale jakoś nie udało nam się zgrać.

Kto z pośród półfinalistów jest faworytem?

ZZ: Mamy dwie drużyny, które teraz nie mają najlepszego momentu. Juventus przeszedł już przez ten okres, kiedy nie udawało mu się osiągnąć dobrych wyników. Dalej jednak pozostaje faworytem, zarówno w lidze, jak i w pucharze.

Wolałby Pan grać finał z Lazio czy Juve?

ZZ: Dla mnie to wszystko jedno. Oba mecze byłyby ciekawe.

Autor: kaissa